

POSTANOWIENIE

Dnia 28 listopada 2012 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dorota Rysińska

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 kpk
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 28 listopada 2012 r.,
sprawy D. B., G. D., T. C., P. K., skazanych z art. 279 § 1 kk i art. 13 § 1 w zw. z
art. 279 § 1 kk w zw. z art. 91 § 1 kk i in.
z powodu kasacji wniesionych przez obrońców skazanych,
od wyroku Sądu Okręgowego w O.
z dnia 22 marca 2012 r., utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w O.
z dnia 9 marca 2011 r.6,

postanowił:

- 1. oddalić wszystkie kasacje jako oczywiście bezzasadne;**
- 2. zasądzić na rzecz Skarbu Państwa od G. D., T. C. i P. K. koszty sądowe postępowania kasacyjnego w częściach na nich przypadających, a D. B. zwolnić od ponoszenia tych kosztów.**

UZASADNIENIE

Kasacje wniesione, wspólnym pismem procesowym, na korzyść G. D. i P. K. ocenić należało jako oczywiście bezzasadne.

W imieniu tychże oskarżonych (również w imieniu T. C.) podniesiono te same zarzuty kasacyjne, opatrując je tożsamą argumentacją (co do T. C. wysunięto ponadto argumenty odnoszące się do oceny dowodów świadczących o jego alibi). Zarzuty te, ujęte pod postacią rażącej obrazę przepisów art. 433 § 2 w zw. z art. 457 § 3, art. 7 i art. 5 § 2 k.p.k. (pkt. 1 b) oraz art. 366 k.p.k. (pkt. 1 c), sprowadzają się, ogólnie rzecz ujmując, do zakwestionowania dokonanej w sprawie oceny wyjaśnień oskarżonego J. P., jako zasadniczego w niej dowodu będącego podstawą ustaleń o odpowiedzialności oskarżonych.

Przytoczone powyżej streszczenie skargi odpowiada jednak w rzeczywistości jej istocie. Faktycznie bowiem, kasacja odznacza się wysokim stopniem ogólności i brakiem oczekiwanej precyzji, przede wszystkim zaś, zarówno z brzmienia jej zarzutów (w pkt. 1 c), jak i zwłaszcza z ich uzasadnienia wynika, że ostrze wniesionego środka zaskarżenia skierowano przeciwko orzeczeniu Sądu pierwszej, a nie drugiej instancji (sprzecznie z dyspozycją art. 519 k.p.k.), przy zakwestionowaniu w istocie ustaleń faktycznych, nie zaś procesowej metody ich dokonania (bez dostatecznego respektu dla treści art. 523 § 1 k.p.k.).

W nawiązaniu do powyższego należy w pierwszej kolejności podkreślić, że zestawienie treści apelacji wniesionych na korzyść G. D. i P. K. z treścią motywów zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego przekonuje dobitnie, iż Sąd ten – wbrew obecnie podniesionemu zarzutowi z pkt. 1 b kasacji – w drobiazgowy wręcz sposób odniósł się do (częściowo również mało precyzyjnych) wywodów rozpoznawanych w omawianej części środków odwoławczych, kwestionujących ocenę wiarygodności wyjaśnień J. P. Treść tych rozważań (s.68-74 pisemnych motywów zaskarżonego wyroku), czynionych w kontekście przepisów art. 7 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k., a także art. 60 § 3 k.k., jak również w nawiązaniu do treści kolejnych (składanych także w trakcie prowadzonych wizji lokalnych), konkretnych wyjaśnień J. P. oraz do treści zeznań świadków mających sposobność zaobserwowania przebiegu niektórych czynów przestępnych (m.in. podjętych w dniu 18 kwietnia 2005 r., z wykorzystaniem dwóch samochodów osobowych) została w kasacji całkowicie zignorowana. Zignorowana także została ta część rozważań Sądu Okręgowego, przeprowadzonych w odniesieniu P. K. (s. 78-79), w których (podobnie, jak w stosunku do innych sprawców współdziałających z J. P. – np. s. 82-83) obszernie oceniono dowody (wyjaśnienia K. Z., R. D.) potwierdzające wyjaśnienia J. P. w zakresie popełnienia przestępstw z udziałem tego oskarżonego. Tym wywodom przeciwstawiono natomiast, ponownie, generalne uwagi wynikające z poglądów wypracowanych w orzecznictwie i w doktrynie na temat dowodu z pomówienia (co było przedmiotem uwagi w przeprowadzonym postępowaniu) oraz skonstatowano – bez bliższego uzasadnienia, a wskazując jedynie ogólnikowo na zmienność wyjaśnień J. P., zwłaszcza co do składów osobowych biorących udział w różnych przestępstwach – że Sąd Okręgowy nie sprostął obowiązkowi rzetelnego rozważenia zarzutów apelacji. Tak więc, omawiany zarzut kasacji jawi się jako jednoznacznie bezpodstawny, podjętą zaś próbę podważenia oceny dowodów na

płaszczyźnie art. 7 k.p.k. należy uznać za zupełnie niedaną. Opartą ją bowiem, w gruncie rzeczy, na powielonym zarzucie błędu w ustaleniach faktycznych zaskarżonego wyroku, czerpiącym uzasadnienie z własnej, zdaniem skarżącego słusznej, oceny dowodów. Taki zabieg w postępowaniu kasacyjnym jest oczywiście niedopuszczalny.

Drugi z kolei zarzut kasacji został w sposób całkiem jawny skierowany przeciwko orzeczeniu Sądu I instancji. Na tym to bowiem sądzie ciąży przecież obowiązek wyjaśnienia wszelkich okoliczności sprawy. O ile jednak zarzut ten rozważać również na płaszczyźnie art. 7 k.p.k., w odniesieniu do oceny wiarygodności wyjaśnień J. Pi. (art. 118 k.p.k.), to należy dodatkowo podkreślić niestaranność jego opracowania, wyrażającą się już to w błędnym przytoczeniu numeracji czynów, w odniesieniu do których uczyniono wywód wskazujący na niemożność dokonania przestępstw w tej samej dacie w różnych składach osobowych (podany czyn z pkt. 99 odnosi się do daty 2 maja 2005 r. a nie do wskazywanej daty 18 kwietnia 2005 r., w której popełniony został także czyn z pkt. 91), już to w nieprzytoczeniu ani owych różnych składów grupy popełniającej wymienione przestępstwa (w trzech na cztery wypadki, w istocie tożsamy), ani godzin popełnienia kolejnych czynów, już to w przemilczeniu faktu, że sprawcy poruszali się samochodami, a odległość między poszczególnymi miejscowościami, gdzie dokonano kradzieży lub usiłowano dokonać włamania, była niewielka. Powyższe świadczy nie tylko o oczywistej bezzasadności omawianego zarzutu kasacji, ale skłania wręcz do przypomnienia, że Sąd Najwyższy jest sądem prawa, nie zaś sądem, którego zadaniem jest badanie trafności przyjętych w sprawie ustaleń faktycznych.

Powyższe względy zdecydowały więc o jednoznacznej ocenie rozważanej skargi kasacyjnej jako bezzasadnej w stopniu przemawiającym za jej oddaleniem w trybie art. 535 § 3 k.p.k., wobec czego Sąd Najwyższy orzekł, jak w postanowieniu.